

POSTANOWIENIE

26 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Ewa Stefańska

na posiedzeniu niejawnym 26 listopada 2025 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa P.B.

przeciwko W.B.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

na skutek wystąpienia przez Sąd Okręgowy w Legnicy

postanowieniem z 19 sierpnia 2025 r., I C 578/25,

o przekazanie do sądu równorzędnego,

**odmawia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu (art. 441 §1 k.p.c.).**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Legnicy, powołując się na art. 44¹ k.p.c., wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wskazano, że powód wykonuje od ponad dekady zawód adwokata w okręgu Sądu Okręgowego w Legnicy. Wniesiona przez niego sprawa jest sprawą o ochronę dóbr osobistych, czyli wartości ściśle związanych z osobą ludzką. Z powyższych powodów rozpoznanie tej sprawy przez Sąd Okręgowy w Legnicy mogłoby wywołać u pozwanej, a przede wszystkim w odbiorze społecznym, uzasadnioną wątpliwość do co bezstronności nie tylko sędziego-referenta, ale i pozostałych sędziów Sądu Okręgowego w Legnicy. Powyższa okoliczność w odbiorze społecznym może budzić wątpliwości co do istnienia

kierunkowego nastawienia do powoda nie tylko sędziego-referenta, ale i pozostałych sędziów Sądu Okręgowego w Legnicy, co tym bardziej uwydatnia potrzebę przekazania przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego (art. 44¹ k.p.c.). Dotyczy to sytuacji, gdy rozpoznanie sprawy w danym sądzie, bez względu na to przez którego sędziego, godziłoby w dobro wymiaru sprawiedliwości. Chodzi zatem, co do zasady, o tego rodzaju okoliczności, które są powiązane z danym sądem w znaczeniu ustrojowym (instytucjonalnym), a nie z konkretnym sędzią czy nawet większą liczbą sędziów.

Stosowanie art. 44¹ k.p.c. powinno mieć miejsce w wyjątkowych przypadkach. Zbyt pochopne korzystanie przez Sąd Najwyższy z możliwości przekazania sprawy do innego sądu na tej podstawie może doprowadzić do skutku odwrotnego od zamierzonego, a wynikiem takiego działania może być nawet osłabienie zaufania do niezależności sędziów oraz ich zdolności do obiektywnego orzekania (zob. postanowienia SN z 28 sierpnia 2020 r., V CO 142/20, i z 24 czerwca 2021 r., I CO 74/21). Instrument przewidziany w tym przepisie nie może być postrzegany jako środek służący rozwiązywaniu problemów organizacyjnych, czy też zastępować inne instytucje umożliwiające rozpoznanie sprawy przez sąd inny niż właściwy według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (np. art. 44, art. 44² czy art. 48¹ k.p.c.).

O konieczności przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 44¹ k.p.c. nie przesądzają ewentualne przesłanki do wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy w stosunku do części, nawet istotnej, sędziów sądu występującego, gdyż podstaw jego stosowania nie należy utożsamiać z podstawami wyłączenia sędziego (zob. postanowienie SN z 19 listopada 2020 r., V CO 213/20). Artykuł art. 44¹ k.p.c. ma na względzie przeszkody dotyczące danego sądu jako organu wymiaru sprawiedliwości, a nie przeszkody odnoszące

się do poszczególnego sędziego, gdyż w tym przypadku do rozwiązania zaistniałych wątpliwości służy instytucja wyłączenia sędziego od orzekania w danej sprawie

Wskazać należy, że sam fakt, iż strona postępowania wykonuje zawód prawniczy - czy to adwokata, radcy prawnego, prokuratora, a nawet sędziego - nie stanowi wystarczającej podstawy do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Naturalne i typowe dla wymiaru sprawiedliwości jest to, że osoby wykonujące zawody prawnicze mogą być znane sędziom z racji pracy zawodowej. Nie oznacza to jednak, że cała obsada sądu właściwego traci zdolność do bezstronnego orzekania. Relacje służbowe, zawodowe czy środowiskowe nie przesądzają o braku bezstronności sądu jako instytucji. W niniejszej sprawie powód wykonuje zawód adwokata w okręgu Sadu Okręgowego w Legnicy. Jest to sytuacja często spotykana i powszechna w praktyce. Nie można zatem uznać, że sama ta okoliczność tworzy po stronie całego składu realne zagrożenie dla bezstronności orzekania.

Wniosek o przekazanie sprawy do innego równorzędnego sądu opiera się w istocie na twierdzeniu, że pozwana „mogłaby powziąć wątpliwości co do bezstronności” sądu właściwego. Podkreślić jednak należy, że subiektywne wątpliwości - niewspierane konkretnymi przykładami – nie stanowią uzasadnienia dla zastosowania art. 44¹k.p.c.

(M.T.)

[SOP]